

Portugalskie „żółte kamizelki” pacyfikowane przez policję

23 grudnia 2018

Portugalska policja stanowczo przystąpiła do rozbijania demonstracji tamtejszych „żółtych kamizelek”, protestujących przeciwko korupcji tolerowanej przez lewicowy rząd, wpływowi masonerii na rządzących oraz zbyt niskiej płacy minimalnej. Funkcjonariusze postanowili więc przeszkadzać demonstrującym, głównie spychając ich z głównych arterii komunikacyjnych i zarzucając organizatorom manifestacji łamanie wcześniejszych ustaleń.

Portugalia jest jednym z państw najbardziej dotkniętych międzynarodowym kryzysem finansowym, którego skutki są odczuwalne do dziś i powodują masową emigrację Portugalczyków do innych państw zachodniej Europy. Obecny skrajnie lewicowy rząd António Costy jedynie w niewielkim stopniu poprawił sytuację ekonomiczną kraju, zaś zdaniem tamtejszych „żółtych kamizelek” w pierwszej kolejności pozwolił na rozrost zjawiska korupcji.

Uczestnicy piątkowych manifestacji wzywali więc nie tylko do walki z łapownictwem, lecz domagali się także podwyżki płacy minimalnej do poziomu 700 euro, odstąpienia od opodatkowania paliwa, obniżki pensji parlamentarzystów, zredukowania liczby członków Zgromadzenia Republiki, a także oczyszczenia klasy politycznej z członków masonerii.

Sami uczestnicy manifestacji skrzykiwali się w sieci internetowej już od 10 grudnia, dosyć szybko zawiązując lokalne komitety organizacyjne. „Żółte kamizelki” wyszły więc na ulice kilkudziesięciu miast i miejscowości w Portugalii, a także blokowali arterie łączące głównie Lizbonę z północą

kraju, dlatego ich protesty były pacyfikowane przez policję. Funkcjonariusze rozpędzili też demonstrację w portugalskiej stolicy, ponieważ jej uczestnicy wbrew wcześniejszym ustaleniom weszli na jedną z głównych ulic miasta.

Na podstawie: Expresso.pt, Reuters.com

Źródło: [Autonom.pl](https://autonom.pl)